

PiS represjonuje Radio Hobby

13 listopada 2018

0 wolności słowa i niszczeniu lokalnych mediów – oto Polska właśnie.

Czy mała, polska stacja radiowa docierająca do 3 milionów mieszkańców Warszawy i okolic oraz Polonii w Illinois może liczyć na pomoc? Ważne jest, że nie tylko jest zagrożona wolność słowa, ale również możliwość prowadzenia jakiegokolwiek biznesu. Chyba, że zgodnego z linią rządzącej partii.

Wolność religii, prasy, słowa, petycji i zgromadzeń – to pierwsza poprawka do amerykańskiej konstytucji wchodząca w skład „Karty Praw Stanów Zjednoczonych”, czyli dziesięciu poprawek z 1789/1791.

Przez ponad 200 lat stanowi jeden z fundamentów amerykańskiej kultury i polityki. Dla cenzury nie ma miejsca a wszelkie próby jej wprowadzenia spotykają się ze zdecydowanym oporem i odporem oraz rozstrzygnięciami podejmowanymi przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych. Można powiedzieć, że właśnie w Stanach Zjednoczonych urzeczywistnione zostały słowa Evelyn Beatrice Hall a przypisywane Voltaire'owi – „Nie zgadzam się z twoimi poglądami, ale po kres moich dni będę bronił twego prawa do ich głoszenia”.

Wymienienie artykułów [same linki], które odnosiłyby się do Polski w ciągu ostatnich 6 miesięcy, zajęłoby wiele stron A4. Szkoda papieru.

A teraz bardzo, bardzo krótka historia Polski, raptem w kilku punktach...

Bardzo często w oficjalnych wystąpieniach, w artykułach prasowych, czy książkach historycznych podkreśla się, że Polska była pierwszym w Europie państwem, w którym królowała

zasada tolerancji, że Rzeczpospolita była wzorem dla innych.

I tak, i nie.

Dwie uwagi natury historycznej: po pierwsze – pierwszym takim państwem w Europie był Emirat Kordoby, państwo muzułmańskie na terenie dzisiejszej Hiszpanii, w którym wyznanie nie miało znaczenia; dość powiedzieć, że – po drugie – w chrześcijańskiej Europie takim państwem rzeczywiście była Rzeczpospolita Obojga Narodów, czyli Polska, ale trwało to raptem 150 lat i skończyło się 300 lat temu; a Stany Zjednoczone powstaną dopiero sto lat później. Eksperyment z wolnością niezbyt się udał.

Wracając do Polski i jej historii. W czasie tak zwanych zaborów, gdy Polska zniknęła z mapy świata, po odrodzeniu w 1918 i czasach II Rzeczypospolitej, wreszcie po II wojnie światowej w czasach, gdy rządili komuniści wolności słowa nie było, tolerancja nie istniała, za to cenzura i owszem.

Choć w 1989 roku podobno upadł komunizm, to wcale to nie oznacza, że zapanowała tolerancja a wolność słowa stała się fundamentem. Reglamentowanie prawa do swobodnej wypowiedzi wciąż istnieje, choć niewątpliwie nie w takim stopniu, jak w czasach komunistycznych. Wciąż zdarzają się przypadki, gdy sądy podejmują decyzje o zakazie publikacji.

11 grudnia 2017 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nakłada na telewizję TVN ogromną karę – 1,48 miliona złotych – motywując to „nierzetelnością przekazu”. Po burzy, którą owa decyzja spowodował, miesiąc później Przewodniczący KRRiT uchyla decyzję Rady. Nie bez znaczenia był również fakt, że TVN jest jedną z największych stacji telewizyjnych w Polsce a właścicielem jest firma amerykańska.

Sprawa zrobiła się głośna nie tylko w Polsce, ale również w Stanach Zjednoczonych. Niestety, właściciele mniejszych mediów nie mają co liczyć na polityczne wsparcie zza oceanu.

W 2008 roku, po uzyskaniu koncesji na nadawanie, w eterze pojawia się Radio Hobby, niewielka lokalna stacja, która swoim zasięgiem obejmuje część Warszawy oraz północne jej okolice.

Od samego początku Stacja skupiona jest na sprawach lokalnych a jednym z elementów programowych jest wspieranie rozmaitych inicjatyw społecznych, w tym przede wszystkim związanych z pomocą osobom niepełnosprawnym. Dla wielkiej polityki raczej nie ma miejsca na antenie.

W 2013 roku Sergiej Naryszkin, przewodniczący dumy Państwowej Rosji powiedział, że „Rosjanie bardzo cenią istniejące międzyludzkie kontakty i uwielbiają polską kulturę, a Polacy z kolei – rosyjską”. Słowa te padły po spotkaniu z prezydentem Bronisławem Komorowskim i marszałek Sejmu Ewą Kopacz a rok 2015 zostaje ogłoszony rokiem Rosji w Polsce i Polski w Rosji.

Rozpoczynają się przygotowania po stronie polskiej i rosyjskiej, podpisywane są umowy, nawiązywane są kontakty, które mają zaowocować spotkaniami, koncertami, przeglądami filmowymi, etc. a właściciel Radia Hobby podpisuje wieloletnią umowę na emisję programu „Sputnik”, czyli polskojęzycznego magazynu przygotowywanego przez Rosjan.

Niestety, niewiele później, w 2014 roku Rosja zajmuje Krym a następnie rozpoczyna się wojna na wschodzie Ukrainy. W lipcu 2014 polski rząd ogłasza, że nie będzie roku polskiego w Rosji i rosyjskiego w Polsce. Z dnia na dzień zmienia się atmosfera, w mediach pojawiają się coraz liczniejsze informacje o „rosyjskiej agenturze”. Dotąd chwalone za inicjatywę współpracy Radio Hobby nagle staje się jednym ze sztandarowych przykładów medium uprawiającego i przekazującego rosyjską propagandę.

Zanim jednak Radio Hobby stało się „sztandarowym przykładem” medium przekazującego rosyjską propagandę, Prezydent Bronisław Komorowski przyznał Radiu patronat nad mazowieckimi obchodami „25-lecia odzyskania wolności”. Już po agresji Rosji na

Ukrainę.

W zmienionej atmosferze politycznej przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podejmuje decyzję o odebraniu Radiu Hobby koncesji na nadawanie a na stronie KRRiT pojawia się informacja, że Radio nadaje bezprawnie.

2015 rok – wybory parlamentarne w Polsce wygrywa Prawo i Sprawiedliwość.

W 2015 roku Przewodniczący KRRiT zawiesza decyzję, ale jego następca decyduje wznowić postępowanie by Radio Hobby straciło koncesję.

I wciąż oficjalnym powodem jest złamanie przez właściciela Radia warunków koncesji, ponieważ emituje rosyjski program.

Jesienią 2017 roku członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji udziela wywiadu stacji radiowej związanej z rządzącym Prawem i Sprawiedliwością. W wywiadzie stwierdza, że Radio Hobby jest nierzetelne i że koncesję należy przekazać innym stacjom. W domyśle np. stacji, której właśnie udziela wywiadu.

Gdy KRRiT wystąpiła przeciw telewizji TVN krzyk podniósł się w Polsce i zagranicą. Ale gdy represje dotyczą małą, lokalną stację radiową to wydaje się, że nikogo to nie interesuje.

A przecież Radio Hobby to więcej niż jedna rosyjska audycja. To codzienny, pięciogodzinny program dla Polonii w Stanach Zjednoczonych, audycje motoryzacyjne, bezpłatne wspieranie inicjatyw społecznych, w szczególności tych nakierowanych na pomoc osobom niepełnosprawnym, polityczno-gospodarcza audycja publicystyczna, której prowadzącego trudno posądzać o choćby minimalne sympatie prorosyjskie, czy wreszcie audycja prowadzona przez ... pośła Prawa i Sprawiedliwości. Radio Hobby jest otwarte dla wszystkich sił politycznych w Polsce – na antenie goszczą politycy związani z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, Platformy Obywatelskiej, Ruchu Kukiz'15,

Nowoczesnej, Wolności i wreszcie Prawa i Sprawiedliwości. Wszyscy mają możliwość wypowiedzenia się, zaprezentowania programu politycznego. Bez wyjątków. Śmiemy twierdzić, że Radio Hobby jest najbardziej pluralistycznym medium w Polsce.

Pomimo tego wciąż Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stara się odebrać Radiu koncesję, wciąż nie ocena merytoryczna, ale polityczny zamysł władz decyduje o przyszłości Radia Hobby.

Czy jest dla nas szansa? Czy tak jak media na świecie ujęły się za telewizją TVN, to dziś postanowią ująć się za naszym Radiem?

Na koniec słowa Noama Chomsky'ego: „Jeśli wierzysz w wolność słowa, to wierzysz w wolność głoszenia poglądów, które ci się nie podobają. Goebbels był zwolennikiem wolności wygłaszania poglądów, które mu się podobały. Stalin też. A jeśli ty jesteś za wolnością słowa, to znaczy to, że jesteś za wolnością wygłaszania dokładnie tych poglądów, których nienawidzisz.”

Kuriozalne jest to, że założyciel stacji prowadzi działalność na rzecz niepełnosprawnych i wykluczonych społecznie i o losie w wielu rzeczach zgadza się z projektami PiS, niestety nie jest jej członkiem i nigdy nie będzie. Trzyma się z dala od polityki, by kochać Polskę, Boga i Ludzi nie trzeba uprawiać polityki!!!

Autorstwo: Radio Hobby

Kontakt: redakcja@hobby.pl

Źródło: Hobby.pl